Nr. 239 Łódź, Piątek 1 września 1922 roku. Rok V

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI.

Cena numeru pojedyńczego mrk. 60

Redakcja i Administracja: Piotrkowska 106. Telefon dzienny 199, telefon nocny 799.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5—6 po poł. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Japonja wobec państwa sowietów.

Według wersji, powtarzających się a coraz dokładniejszych wiadomości, rząd japoński przygotowuje się do rychłej ewakuacji miejscowości wschodnio-syberyjskich, zajętych dotychczas przez jego wojska. Jest to zapewne skutek obietnic japońskich, złożonych na konferencji waszyngtońskiej, która nader wyraźnie podniosła zasadę całości i nietykalności wschodnio-azjatyckich obszarów dawnego caratu. Ameryka czujnem i podejrzliwem okiem śledziła postępy wpływu japońskiego na lądzie Azji i domagała się ewakuacji tych miejscowości, które Japonja zajmowała nie z tytułu jakiejś umowy, lecz wprost siłą faktu.

Odnosiło się to przedewszystkiem do wschodnio-syberyjskich posiadłości dawnego caratu. Japonja wkroczyła tam na życzenie i za upoważnieniem koalicji po przewrocie bolszewickim i zerwaniu Rosji z dawniejszymi sprzymierzeńcami. Chodziło niby o poparcie żywiołów antybolszewickich, oraz o przeszkodzenie, aby Niemcy nie znaleźli punktu oparcia na Oceanie Spokojnym i nie szachowali stamtąd koalicji.

Wszystko to zresztą należy do przeszłości. W ciągu dwuch, a nawet trzech ostatnich lat japończycy wobec Ameryki i mocarstw europejskich nie mieli żadnego tytułu, usprawiedliwiającego ich okupację danych miejscowości.

Oni sami uzasadniali ją gwałtami bolszewików nad ludnością miejscową i obywatelami japońskimi, których jest tam dużo. Argument ten zyskał na znaczeniu od czasu rzezi, jakiej dopuściły się w Mikołajewsku czerwone wojska na obywatelach japońskich i na załodze wojskowej, którą ich wzięła w obronę. Od tej chwili rząd japoński na reklamacje i żądania ewakuacji wciąż odpowiadał, że wycofa swe wojska, jak tylko nastanie porządek, oraz dane będzie zadosyćuczynienie za rzeź w Mikołajewsku.

Rząd mikada nie prowadził układów z sowietami moskiewskimi, lecz z t. z. republiką Dalekiego Wschodu, zajmującą mniej więcej obszar dawnego „kraju amurskiego". Republika ta pozornie nie podlega rządowi moskiewskiemu i ma nawet inny ustrój społeczny i polityczny — w istocie jednak była i jest z nim w ścisłym związku i stanowi poniekąd filję wielkiej bolszewji. Bezpośrednio pod okupacją japońską grupowały się żywioły kontrrewolucyjnej Rosji — pod przewodnictwem Merkułowa, Semionowa i innych. Między tymi żywiołami a republiką Dalekiego Wschodu toczyła się otwarta walka. Podejrzewano japończyków, iż pod formą opieki nad owym kontrrewolucyjnym rządem Merkułowa lub innego, zamierzali utrwalić się władzą nad Władywostokiem i pasem do niego przylegającym. Japończycy zaś oświadczali gotowość do ewakuacji pod warunkiem, iż republika Dalekiego Wschodu podpisze specjalny układ.

Obecna decyzja rządu tokijskiego wyjaśnia się z jednej strony względami na Amerykę i konferencję waszyngtońską z drugiej — pewnemi rachubami na sowiety, od których dotychczas Japonja stała daleko, lecz z którymi obecnie szuka, jak się zdaje, porozumienia, gdyż po wygasnięciu sojuszu z Anglją, czuje ciężar swego odosobnienia w Azji.

Vigil.

Przed decyzją Kom. reparacyjnej.

Ostatnie obrady komisji.

PARYŻ, 31 sierpnia. (Pat). Hav. Komisja odszkodowawcza odbyła dzisiaj przed południem posiedzenie. O godz. 14.30 zebrali się członkowie komisji na pół-oficjalne zebranie. O godz. 15.30 odbędzie się oficjalne posiedzenie, na którem zapadnie rozstrzygnięcie.

PARYŻ, 31 sierpnia. (Pat). Dubois odbył z Poincaré'm konferencję, poczem udał się na posiedzenie komisji odszkodowawczej.

Przed wczorajszym posiedzeniem.

PARYŻ, 31 sierpnia. Wedle informacji dzienników, dzisiejsze posiedzenie komisji odszkodowań poświęcone będzie głównie omówieniu planu Bradburego w sprawie kontroli gospodarki finansowej Niemiec przez specjalną komisję, a pozatem omówieniu propozycji delegata Belgji de la Croix. Posiedzenie odbędzie się bez udziału delegatów niemieckich, którzy następnie będą wezwani do wysłuchania odpowiedzi komisji. Odpowiedź ta prawdopodobnie brzmieć będzie, że dotychczasowe propozycje niemieckie dotyczą nie wypłat w gotówce, lecz tylko dostaw rzeczowych, a komisja żąda także propozycji w sprawie wypłat w gotówce. Delegaci Niemiec będą mieli więc możność zajęcia stanowiska wobec propozycji Bradburego i de la Croix.

Członkowie komisji odszkodowań zwrócili się do swych rządów z telegraficzną prośbą o uzupełniające wskazówki.

Oficjalne oświadczenie Niemiec.

BERLIN, 31 sierpnia (AW). W czasie posiedzenia komisji reparacyjnej sekretarz stanu Schröder oświadczył, że środki, przedsięwzięte w celu uzdrowienia ekonomicznej sytuacji rzeszy, nie dały rezultatów, wobec dwóch faktów, niezależnych od rządu niemieckiego: zabójstwa Rathenaua i ujemnego wyniku narad komisji pożyczkowej. Te dwa wypadki wywołały panikę w Niemczech i zagranicą w stosunku do finansów rzeszy. Wobec tego zarzut, że spadek marki jest umyślnie wywołany przez niemców w celu uniknięcia spłat reparacyjnych, nie ma żadnych podstaw. Byłaby to polityka samobójstwa.

Rząd niemiecki stara się dotrzymać swych zobowiązań reparacyjnych, jednakże spadek marki zmusza do zażądania dłuższej zwłoki dla dokonania spłat złotem. Rząd niemiecki zaproponował komisji reparacyjnej złożenie poważnej sumy gwarancyjnej, oraz zapewnienie dostaw drzewa i węgla w drodze bezpośrednich kontraktów z przemysłowcami niemieckimi.

Rokowania szczegółowe mogą się rozpocząć z chwilą, gdy komisja reparacyjna oświadczy, że te propozycje stanowią wystarczającą podstawę do udzielenia odroczenia spłat do końca 1922 roku.

Rząd niemiecki żąda jednakże, aby nie związywano tego odroczenia z warunkami charakteru politycznego. Konfiskata lub też możliwość konfiskaty niemieckich kopalń i lasów państwowych nie zapewniłaby spłaty zobowiązań reparacyjnych, lecz przyśpieszyłaby jedynie spadek marki. Z tego powodu rząd niemiecki zmuszony jest odrzucić te żądania.

„Times" za utrzymaniem sojuszu.

LONDYN, 31 sierpnia. (A.W.). „Times" pisze: Nasi mężowie stanu powinni sobie zdać sprawę, że sojusz z Francją jest dla nas równie niezbędny jak dla nich. Z drugiej strony ogół opinji francuskiej ocenia należycie wartość sojuszu z Wielką Brytanją. Przypuszczamy, że zgodziłaby się ona na propozycje racjonalne, oparte na obietnicy, że Anglja pomoże Francji w sprawie uzyskania wszystkich spłat, do jakich Niemcy są zdolne. Anglja nie może przestać interesować się sprawami Europy. Jedynym sojuszem, który może jej zapewnić posiadanie tego wszystkiego, co zdobyła, oraz pozwolić na utrzymanie roli obrońcy polityki sprawiedliwej i umiarkowanej w Europie, jest związek z Francją.

„Nationale Reviev" o sytuacji.

LONDYN, 31 sierpnia. (Pat). — Havas. „Nationale Reviev" stwierdza, że spadek marki niemieckiej jest rozmyślnie spowodowany przez Niemcy i oświadcza, że winę za chaos panujący w świecie ponoszą angielscy mężowie stanu, z których wielu szkodzi interesom Anglji i ich sprzymierzeńcom, a służy jedynie Niemcom. Jedynym sposobem uzdrowienia, oraz uniknięcia agresji z ich strony jest zmusić Niemcy do zapłacenia wszelkich kosztów wojny i dać do zrozumienia, że wojna przestała być zabawką. Tymczasem cała energja Downing street była skierowana ku temu, aby oszczędzić Niemcom klęski i uwolnić je od sankcji. — O wiele większa byłaby nadzieja w pokoju, gdyby Anglją kierował Poincaré. Wszelkie wysiłki Clemenceau na konferencji w Wersalu, mające na celu ochronę sytuacji, rozwiały się o opór Lloyd George'a. Uważa się Poincaré'go za szkodliwego, że nie chce się pozwolić wodzić Lloyd George'owi, który obawia się jego zimnej krwi, jasności umysłu i roztropności. — Poincaré bowiem zna zbyt dobrze Niemcy, aby go można wyprowadzić w pole.

Pesymizm w Niemczech.

BERLIN, 31 sierpnia (A. W.). Wieczorne dzienniki berlińskie podają bardzo pesymistyczne wiadomości o przypuszczalnej decyzji komisji reparacyjnej. Według tych wiadomości wszelkie widoki na pomyślne załatwienie przez komisję sprawy moratorjum przestały istnieć. Prośba Niemiec o przyznanie moratorjum zostanie prawdopodobnie odrzucona. Komisja ma zawiadomić rząd niemiecki, że spłaty reparacyjne muszą być uiszczane w przepisanym terminie.

Dalszy przebieg wypadków.

PARYŻ, 31 sierpnia. Poufne obrady członków komisji odszkodowań toczą się w dalszym ciągu. W razie przejścia propozycji kompromisowej, Belgja zapewne głosować będzie przeciw udzieleniu moratorjum. Dalszy przebieg wypadków będzie następujący: Komisja odszkodowań wezwie niemców do uiszczenia sum, które miały być zapłacone 15 sierpnia a dotąd nie zostały wyrównane. Termin będzie kilkudniowy. Jeśli Niemcy nie zapłacą, to może zapaść uchwała komisji stwierdzająca, na wniosek Francji, zawinienie Niemiec.

Od wydawnictwa.

Nowy, niebywały wprost, wzrost cen papieru, stale wzrastające płace pracowników, oraz zwyżka wszelkich kosztów, związanych z wydawnictwem pisma, zmusza dzienniki polskie do podniesienia ceny.

Z dniem dzisiejszym egzemplarz „Głosu Polskiego" kosztować będzie

mk. 60.

W tym samym też stosunku podwyższona będzie cena prenumeraty.

Podwyżka ta wszakże w przybliżeniu nawet nie odpowiada istotnemu wzrostowi kosztów wydawnictwa i obecna nowa cena pisma nie da się zbyt długo, bez nowej podwyżki, utrzymać. Pisma zawsze ostatnie poddają się, obejmującej wszystko, fali drożyzny, i podnoszą ceny swe zmuszone do tego ostateczną już koniecznością. Dlatego też dziś, w porównaniu z cenami innych produktów, gazeta stanowi najtańszy jeszcze przedmiot pierwszej potrzeby.

Sesja jesienna sejmu odbędzie się najpóźniej 19-go września.

WARSZAWA, 31-go sierpnia. (Telefonem od naszego koresp.). W godzinach popołudniowych p. Nowak odbył naradę z członkami rządu w sprawie programu prac jesiennej sesji sejmowej.

Następnie udał się do sejmu na dalszy ciąg konrerencji z marszałkiem. Na konferencji tej stwierdzono, że kwestja terminu rozpoczęcia sesji zależy wyłącznie od zakończenia przez poszczególne ministerstwa prac przygotowawczych nad projektami ustaw, które obecna kadencja sejmu ma załatwić. Jako termin prekluzyjny wniesienia tych projektów i otwarcia sesji sejmowej wyznaczono na 19 września.

Ukraińcy a wybory.

LWOW, 31 sierpnia. — „Hromadski Wistnyk" zamieszcza sprawozdanie ze zjazdu ukraińskiej partji pracy, który odbył się przy współudziale 203 delegatów, w tem 21 ze Lwowa. Przedmiotem obrad zjazdu była sytuacja polityczna w kraju, stosunek ludności ruskiej do rozpisanych wyborów sejmowych, stan sprawy Galicji Wschodniej na terenie międzynarodowym i sprawa uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Wedle zapewnienia „Hromadzkiego Wistnyka" wszyscy uczestnicy zjazdu wyrazili gotowość energicznego odparcia ataków na jednolity front ruski i oświadczyli się jednogłośnie za wstrzymaniem się od udziału w wyborach do sejmu polskiego.

„Hromadski Wistnyk" stwierdziwszy stanowisko negatywne włościaństwa ruskiego do wyborów zapewnia, że na jednostki wyłamujące się z pod nakazu całego społeczeństwa znajdą się środki, zmuszające je do karności narodowej lub też wykluczenie ich poza obręb społeczeństwa.

Ciekawą jest rzeczą, że uczestnicy zjazdu obawiają się wybuchu antysemityzmu wśród mas ukraińskich na wypadek, gdyby żydzi zajęli w okresie wyborczym stanowisko oportunistyczne.

W sprawie uniwersytetu ukraińskiego zwrócił się zjazd do ogółu ukraińców z wezwaniem materjalnego i moralnego poparcia kroków w tej sprawie już uczynionych.

Pozatem uchwalił zjazd pełne zaufanie rządowi dr. Eugenjusza Petruszewicza, jako jedynie uprawnionemu do reprezentowania woli narodu ukraińskiego w Galicji Wschodniej.

W niedzielę na posiedzeniu ukraińskiej międzyparlamentarnej rady zgłosili swój akces przedstawiciele stronnictwa chrześcijańsko-społecznego.

Równocześnie ogłasza „Hromadski Wistnyk" protest Petruszewicza do państw koalicyjnych w sprawie narzucenia przez Polskę autonomji Galicji Wschodniej i rozpisania wyborów sejmowych.

Równolegle z tą akcją, rozwiniętą na terenie dyskusji teoretycznych, rozwijają bojówki ukraińskie namiętną akcję terorystyczną, zwróconą przeciwko reprezentantom władz polskich i tym rusinom, którzy lojalnie wobec władzy polskiej postępują. Urzędnicy polscy otrzymują w ostatnim czasie wyroki śmierci, podobnie jak i ci z wójtów rusinów, którzy współdziałali w zbieraniu daniny, czy też wygotowaniu list wyborczych i wogóle byli lojalni wobec władz polskich. Właśnie dzisiaj rano otrzymaliśmy wiadomość, urzędownie sprawdzoną, że w powiecie stryjskim zabity został onegdaj jeden z wójtów ruskich, a przy nim znaleziono kartkę z napisem: „nagroda za zdradę", zaś w powiecie skolskim podpalono dom księdza polaka.

W przeciwieństwie do szumnych rezolucji i terorystycznej agitacji stwierdzić należy, że ogół włościaństwa ruskiego odnosi się do władz polskich i w sprawie wyborów lojalnie, ba, nawet zainteresował się żywo akcją wyborczą. Obawiać się należy, że ten spokój i ta lojalność mogą uledz zmianie, gdyż włościaństwo nie będzie chciało narazić się bojówkom, które w ostatnich czasach bezkarnie działają, a obecnie nie zaniechałyby mścić się i na włościaństwie ruskiem.

LWOW, 31 sierpnia. (AW). — „Wiek Nowy" podaje: Od szeregu miesięcy emisarjusze rządu Petruszewicza prowadzą żywą agitację na terenie wschodniej Małopolski, starając się wytworzyć odpowiedni nastrój ludności. — Organizacja ta przeprowadziła szereg aktów sabotażu w Przemyślu, Sądowej Wiszni, Uhnowie, Stryju, Kołomyi i dwukrotnie w Jaworowie.

W okresie przedwyborczym zamachowcy postanowili wzmódz swą działalność terorystyczną. Przedewszystkiem zamierzają oni urządzić szereg aktów sabotażu, wymierzonych przeciw policji państwowej. Ostatnio właśnie przybył do Lwowa specjalny wysłaniec Petruszewicza ze szczególnymi w tej mierze instrukcjami. Niestosowne zachowanie się jego zwróciło uwagę władz i został on aresztowany podczas wysadzania pociągu na dworcu głównym. Aresztowany nazywa się Kuchta.

Kronika przedwyborcza

Główny komitet wyborczy.

Według zapowiedzi wczoraj miał rozpocząć swoje funkcjonowanie w sejmie główny komitet wyborczy. Jednakże generalny komisarz p. Bresiewicz odłożył na parą dni rozpoczęcie działalności biura w sejmie, pozostając na razie w biurach ministerjum spraw wewnętrznych.

Główny komitet wyborczy ma przeznaczone w sejmie dużą salę klubu PSL i takąż salę związku ludowo-narodowego.

Skład partyjny komisji obwodowych.

Jak wiadomo, do komisji obwodowych wyborczych ma być wybranych 504 obywateli i tyleż zastępców. Wybory odbędą się podług tak zw. klucza partyjnego, wobec czego, reprezentowane w radzie miejskiej i magistracie mogą przeprowadzić następującą ilość kandydatów: P. P. S.—237, mniejszości narodowe—137, Bund—138, Poale Sion—33, handlowcy—23, Ch. D.—23 i N. D.—23. Z ogólnej liczby 237 kandydatów P. P. S. oddaje na listę N. P. R.—31, na Ch. D.—17, stowarzyszenie „Lokator" — 7 i handlowców 10, razem 62 kandydatów, czyli że w komisjach obwodowych partję P. P. S. reprezentować będzie 175 członków. Wybory do komisji odbędą się w sobotę. (bip).

Członkowie komisji okręgowej.

Z ramienia sejmiku wybrano do komisji okręgowej wyborczej na Łódź-powiat Łask i Sieradz na członków p. Nowaka, członka rady gminnej gminy Chojny, i p. Gallusa, inspektora samorządów powiatu łódzkiego. Na zastępców wybrani zostali pp. Zachert i Radowiński. (bip).

Układanie list okręgowych w Warszawie.

Referat wyborczy przy magistracie m. st. Warszawy otrzymał już z poszczególnych komisarjatów prawie wszystkie listy sporządzone przez rządców domów i przystąpił do układania list okręgowych.

Jak się okazało, listy sporządzone przez rządców w 80 proc. są niekompletne, zwłaszcza jeżeli chodzi o urodzonych w latach 1897 i 1901, przy których powinien być ściśle podany dzień i miesiąc urodzenia, a to celem ustalenia czy dany obywatel ma prawo wyborcze do sejmu i senatu czy nie.

Niedokładności te utrudniają ogromnie pracę referatowi wyborczemu i narażają cały szereg wyborców, na ewentualne utracenie prawa wyborczego. Reklamacje w razie niedokładności należy wnosić do biur okręgowych po otrzymaniu przez te biura list z referatu.

Listy według kalendarza wyborczego mają być złożone dnia 7 września komisarzowi rządu, który następnie prześle je komisarzom okręgowym.

Zaznaczyć należy, że za niedokładne wykonanie list przez rządców, odpowiedzialność w pewnej mierze ponosi związek rządców, który za późno zabrał się do pouczenia swoich członków jak mają listy wypełnić.

W sprawie reformy rolnej.

WARSZAWA, 31 sierpnia. (A W.) — Jak się dowiadujemy, w celu ułatwienia i przyspieszenia likwidacji niemieckiego stanu posiadania w b. zaborzn pruskim, główny urząd likwidacyjny otrzymał od rady ministrów upoważnienie do wniesienia na nadchodzącą sesję sejmu noweli do ustawy o reformie rolnej.

Nowela ta dotyczy zwolnienia od tejże reformy majątków ziemskich, które na mocy przepisów likwidacyjnych przejdą z rąk niemieckich w polskie, do czasu zakończenia reformy rolnej w województwach: w b. dzielnicy pruskiej, b. Kongresówki i obszaru białostockiego.

O uposażenie urzędników.

WARSZAWA, 31 sierpnia. (Pat) Do władz napływają podania związków urzędniczych o przesłanie im projektu ustawy w sprawie uposażenia funkcjonarjuszy państwowych.

Jak się dowiadujemy, projekt ten wypracowany przez subkomisję pozostaje w ministerstwie skarbu w celu opracowania szczegółów.

Po ukończeniu tej pracy będzie on rozesłany stosownie do zapowiedzi związkom urzędniczym w celu wyrażenia swej opinji.

W sprawie strajku budowlanego.

WARSZAWA, 31 sierpnia. AW. Dnia 21 sierpnia b. m. w ministerstwie pracy i opieki społecznej odbyła się pod przewodnictwem p. ministra Darowskiego konferencja w sprawie strejku budowlanego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerstw pracy i opieki społecznej, skarbu, oraz spraw wojskowych.

Jednomyślnie uznano, że w interesie ruchu budowlanego leży, aby w jaknajwiększym zakresie wyzyskać kończący się sezon budowlany, co ma wpłynąć na likwidację strejku.

Skonstatowano również, że dotychczasowe zarobki robotników budowlanych są nie mniejsze, niż robotników zatrudnionych w przemyśle metalowym.

Dnia 1 września r. b. odbędzie się w tej sprawie konferencja z przedstawicielami przemysłowców budowlanych.

Rozbrojenie okrętów angielskich.

LEAFIELD, 31 sierpnia. (Pat). Zgodnie z układem waszyngtońskim, admiralicja angielska oddała 6 okrętów wojennych do całkowitego rozbrojenia. Wszystkie 6 okrętów brały udział w bitwie morskiej pod Dogger Bank.

Straty floty francuskiej podczas wojny.

PARYŻ, 31 sierpnia (Russpress). Według urzędowych danych straty wojennej floty francuskiej podczas wielkiej wojny wynosiły: 4 pancerniki, 5 krążowników, 25 torpedowców, 14 łodzi podwodnych, i kilka statków pomocniczych, ogólnej pojemności 172,540 tonn.

Sprawy państwowe.

— Wobec mającego nastąpić w czasie najbliższ. ustąpienia d-ra Juljusza Dunikowskiego ze stanowiska wiceministra spraw wewnętrznych, obecnie są już wymieniane kandydatury osób, które mogą objąć miejsce, opróżnione po p. Dunikowskim.

Jednym z najpoważniejszych kandydatów, jak nas poinformowano, jest obecny dyrektor departamentu bezpieczeństwa publicznego i prasy, p. Stefan Urbanowicz.

Wiadomość o wysunięciu kandydatury p. St. Urbanowicza na stanowisko wiceministra znalazła żywy odźwięk wśród urzędników ministerjum spraw wewnętrznych, ponieważ p. Urbanowicz cieszy się ogólną sympatją personelu urzędniczego.

Ponadto dotychczasowa działalność p. Urbanowicza, jako szefa bezpieczeństwa publicznego, daje zupełną gwarancję, że obowiązki wiceministra będą spełniane przez niego w sposób należyty.

W razie zamianowania p. Urbanowicza wiceministrem, według wszelkiego prawdopodobieństwa — stanowisko dyrektora departamentu bezpieczeństwa bublicznego w min. spraw wewnętrznych byłoby powierzone p. Józefowi Klińskiemu, naczelnikowi wydziału bezpieczeństwa.

P. wiceminister Dunikowski ma przejść do najw. trybunału administracyjnego na stanowisko sędziego.

— Poseł Stanów Zjednoczonych w Warszawie, p. Gibson, złożył dziś wizytę p. prezydentowi Nowakowi.

— W nadchodzący poniedziałek wieczorem wyruszy z Warszawy do Lwowa specjalny pociąg, którym udadzą się na otwarcie targów wschodnich wszyscy posłowie i charge d'affaires państw zagranicznych, a wraz z nimi pojedzie minister spraw zagranicznych, p. Narutowicz. Udadzą się tam również, jak wiadomo, prezydent Nowak, oraz ministrowie: pracy, p. Darowski, oraz przemysłu i handlu, p. Strassburger.

— W tych dniach zastępca przewodniczącego delegacji polskiej p. Stanisław Kauzin odbył konferencję z przewodniczącym rosyjskiej delegacji do komisji rozrachunkowej p. Oboleńskim. Rozmowa dotyczyła przyśpieszenia sprawy rozrachunków, z tytułu wkładów do rosyjskich kas oszczędnościowych. Poruszano też sprawę podjęcia prac wszystkich podkomisji komisji rozrachunkowej.

Walka z drożyzną.

Narady w min. skarbu.

WARSZAWA, 31 sierpnia (Pat) Ministerstwo skarbu komunikuje: W dniu 30 i 31 sierpnia odbyły się w ministerstwie skarbu posiedzenia komitetu do walki z drożyzną w obecności nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, pod jego przewodnictwem i prezydenta ministrów Nowaka i ministra spraw wewnętrznych Kamieńskiego dla ustalenia głównych podstaw polityki gospodarczej na nowy rok gospodarczy. Minister skarbu przedłożył w związku z danemi o zbiorach projekt zamierzeń rządowych, dążących do unormowania dziedziny życia gospodarczego, a w szczególności do stabilizacji cen najważniejszych artykułów żywnościowych. Projekt uzyskał aprobatę wszystkich obecnych. Następnie postanowiono m. in. utrzymać zakaz wywozu zbóż chlebowych, trzody chlewnej i bydła oraz wydać energiczne zarządzenia w kierunku wprowadzenia powyższego zakazu w życie. Wobec doskonałych zbiorów jęczmienia i kartofli i wobec sezonowości tych artykułów, zostanie dopuszczona do wywozu pewna ich ilość na warunkach bliżej określonych przez nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną, który bezwarunkowo zabezpieczy wewnętrzne zapotrzebowania. Przyjęto również szereg uchwał w sprawie pomocy aprowizacyjnej dla większych miast, związków i kooperatyw.

Prace Komisji mieszanej w Rosji.

WARSZAWA, 31 sierpnia (AW). Delegacja polska mieszanej komisji na wschodzie komunikuje „Ajencji Wschodniej":

Po zlikwidowaniu komisji rozjemczej i przejęciu jej spraw z dniem 4 lipca r. b. przez komisję graniczną na wschodzie, likwidacja zatargów powstałych na granicy postępuje w szybkiem tempie, po zwłoce w załatwianiu tych spraw na niektórych odcinkach, spowodowanej dotychczasową nieobecnością delegatów sowieckich, którzy obecnie dopiero przybywają z Rosji do swych podkomisji.

Ponieważ większość zatargów granicznych pociąga za sobą straty materjalne, mieszana komisja graniczna opracowała projekt umowy o ogólnej rejestracji strat z 1921 r. i 1922 r., upraszczający sposób likwidacji tych zatargów i spowodowanych przez nie strat. Projekt ten jest obecnie rozpatrywany przez rządy Rzeczypospolitej polskiej i republiki sowieckiej. Uwzględnia on również zwrot strat, poniesionych przez poszczególnych obywateli pasa granicznego.

Delegacja soweicka wykazała obecnie większą ustępliwość, niż poprzednio i zgodziła się na zawarcie umowy o wzajemnym zbiorze plonów w pasie, przeciętym linją graniczną, przez tego, kto dokonał zasiewów.

Umowa ta nie jest wprawdzie wszędzie ściśle przez bolszewików wykonywana i na niektórych odcinkach, nie zebrane z winy władz sowieckich, zbiory będą musiały być wciągnięte do ogólnej rejestracji strat.

W ten sposób należy przypuszczać, że do czasu oddania władzom administracyjnej zasłupionej granicy, t. j. do dnia 1 listopada r. b. komisja graniczna zdoła przekazać komisji rozrachnkowej ogólny wykaz strat za lata 1921 i 1922, a wówczas odpowiednia umowa, zawarta przez oba rządy ureguluje już na stałe sprawę załatwiania przyszłych nieporozumień na granicy wschodniej.

W przededniu połączenia międzynarodówek.

BERLIN, 31 lipca. Niemiecka prasa socjalistyczna donosi, że praska konferencja prezydjum 2-ej międzynarodówki postanowiła odroczyć termin konferencji połączeniowej z międzynarodówką 2 i pół z powodu mającej się dokonać przedtem fuzji niemieckich socjalistów większości z niezależnymi.

Na obradującym przed tygodniem nadzwyczajnym zjeździe socjalistów okręgu berlińskiego Adolf Braun podkreślił wielkie znaczenie projektowanego zjednoczenia partji, które winno pociągnąć za sobą utworzenie rzeczywiście jednolitego frontu socjalistycznego (bez komunistów) na terenie międzynarodowym. Oświadczył dalej, że kongres międz. zbierze się w Niemczech jeszcze w roku bieżącym. Mówiąc o różnicach programowych, wyraził przypuszczenie, że wypracowanie wspólnej platformy ideowej nie napotka na wielkie przeszkody, ponieważ socjaliści większości w niektórych sprawach zajmują stanowisko bardziej radykalne od niezależnych.

O autonomję dla niemieckiego Śląska.

Polacy za wstrzymaniem głosowania.

KATOWICE, 31 sierpnia. (Pat.). Jak wiadomo, rząd pruski wyznaczył dzień 2 września r. b. jako termin, w którym odbędzie się na terytorjum Śląska, pozostałem przy Niemczech, głosowanie rozstrzygające następujące kwestje: a) czy Górny Śląsk ma być samodzielnem i autonomicznem państwem związkowem, b) czy ma, jak dotąd, pozostać prowincją pruską.

Wszystkie partje niemieckie wezwały swych członków, by głosy swe oddali przeciwko autonomji, a za pozostawieniem Górnego Śląska nadal prowincją pruską.

Wobec tego komitet ludności polskiej radzi, aby w niedzielę, dnia 3-go września od głosowania się wstrzymać, a to z następujących powodów: 1) wszelka agitacja z naszej strony była i jest niemożliwą albowiem upragnione przez nas uspokojenie kraju dotychczas nie nastąpiło i teroryzowanie ludności polskiej nadal trwa. Potwierdzone to zostało nawet przez kierowników stronnictw centralnych, którzy oświadczyli 17 lipca w Kędzierzynie na zebraniu mężów zaufania tejże partji, iż swobodne, niezależne głosowanie za autonomją G. Śląska jest niemożliwe z powodu band tutejszych. Udział nasz w głosowaniu za autonomją groziłby dalszym gwałtom na ludności polskiej, 2) około 60.000 uchodźców z niemieckiej części G. Śląska przebywa na terytorjum województwa śląskiego, a w tej liczbie cała masa osób uprawnionych do głosowania, 3) wynik głosowania jest przesądzony, mianowicie z powodu chwilowej zmiany stanowiska przez centrowców, 4) do terenu głosowania włączone zostały również trzy powiaty niemieckie, które nie należą do terytorjum plebiscytowego. Przez przyłączenie tych powiatów powiększa się sztuczną liczbę głosów.

Dla tych powodów oraz, ponieważ pragniemy spokoju dla ludności naszej, radzimy powstrzymać się od głosowania dnia 3 września r. b. Za komitet (—) Weber z Bytomia. (—) Berdzik z Zabrza, (—) Pawleta z Opola.

KATOWICE, 31 sierpnia. A W. Dzienniki dzisiejsze zamieszcza ją protest stowarzyszenia kresów zachodnich przeciw komedji w procedurze głosowania w sprawie autonomji niemieckiej części Górnego Śląska, które ma się odbyć dnia 3 września r.b.

Prócz tego dzienniki górnośląskie protestują od siebie przeciwko nieustannym gwałtom niemieckim, oraz przeciw temu, aby głosowanie odbywało się w takich warunkach. Zdaniem tych pism, powinna liga narodów natychmiast zwrócić się do rządu rzeszy z protestem przeciwko prześladowaniu ludności polskiej, p. Calonder zaś winien stanąć w jej obronie.

KATOWICE, 31 sierpnia. A.W. „Goniec Śląski" podaje oświadczenie komitetu polskiego po tamtej stronie granicy, wzywające ludność polską do bojkotu głosowania w dniu 3 września wobec nienormalnych warunków.

Inne pisma polskie są zdania, że polacy winni protestować przeciw samemu głosowaniu, nie wstrzymując się jednak od niego.

Fałsze niemieckie.

KATOWICE, 31 sierpnia. (AW). Dzienniki niemieckie podają depeszę biura Wolffa, której fałsz należałoby stwierdzić urzędowo. Biuro Wolffa podaje mianowicie, jakoby koło Makoszowa i Delbrücku gromadzili się powstańcy polacy, rzekomo w celu przygotowania ruchu zbrojnego. Najprawdopodobniejszem zdaje się, że wiadomość ta ma za zadanie zamaskowanie jakiegoś ruchu niemieckiego.

Konferencja przywódców stronnictw niemieckich.

BERLIN, 31 sierpnia (AW) Dnia 31 sierpnia wieczorem odbędzie się u kanclerza rzeszy konferencja wszystkich przywódców stronnictw parlamentarnych. Na konferencji kanclerz ma zreferować sytuację wewnętrzną jak i zagraniczną. Szczególnie zaś ma być omawiana kwestja odszkodowań. Poruszona też ma być kwestja zwołania reichstagu.

Decyzja komisji odszkodowań zapadnie w najbliższym razie późnym wieczorem. Z tego powodu nie będzie mogła być przedmiotem obrad tej konferencji.

Projekty okupacji.

PARYŻ, 31 sierpnia (AW). Ajencja Radjo donosi: Wedle naszych wiadomości ministerja wojny i finansów zajmują się w danej chwili badaniem projektu ewentualnej okupacji obszaru Ruhry.

Zawieszanie wydawnictw w Niemczech

BERLIN, 31 sierpnia (AW) Od dłuższego już czasu dzienniki niemieckie, jeden po drugim zawieszają swe wydawnictwa wskutek stałego wzrostu drożyzny. Od jutra przestaje wychodzić berlińska „Tägliche Rundschau" organ nacjonalistów. Pismo to stanie się prawdopodobnie własnością Stinnesa.

Redukcja personelu kolejowego.

BERLIN, 31 sierpnia (AW) Ministerstwo kolei żelaznych rzeszy postanowiło zredukować personel kolejowy. Również administracja poczt zapowiada redukcję pracowników do 25 tysięcy z górą. Połowa wydalonych urzędników ma być przyjęta do ministerjum skarbu.

Wojna grecko-turecka.

BORDEAUX, 31 sierpnia. (Pat) Jak donoszą z Konstantynopola, w obecnej ofenzywie tureckiej bierze udział X-ta dywizja, obficie zaopatrzona w broń wszelkiego kalibru oraz w wielkie zapasy amunicji.

LONDYN, 31 sierpnia. (AW).— W tutejszych kołach urzędowych, śledzących z natężeniem postępy ofenzywy kemalistów przeciw grekom, oświadczają, że rząd angielski nie ma zamiaru zająć w sprawie grecko-tureckiej stanowiska, któreby nie było w zupełnej zgodzie ze stanowiskiem reszty sprzymierzonych.

ATENY, 31 sierpnia. (A. W.).- Dnia 30 b. m. przybył król do Aten, gdzie panuje ogromny popłoch z powodu ofenzywy tureckiej. Rada ministrów odbyła w południe dłuższe posiedzenie, na którem zdecydowano niezwłoczny wyjazd do Smyrny ministra wojny Stratosa i ministra spraw wewnętrznych Theodokisa w celu zbadania na miejscu sytuacji i przedsięwzięcia odpowiednich środków.

Według ostatnich wiadomości armja turecka posunęła się o 60 klm. i zajęła ostatecznie Achium—Kara — Hissa. Front grecki jest przerwany w trzech punktach.

ATENY, 31 sierpnia. (Pat). — Minister wojny wraz z ministrem spraw wewnętrznych udali się wczoraj do Smyrny celem odbycia konferencji z dowódcą armji.

PARYŻ, 31 sierpnia. (Pat). — Z Angory donoszą, iż miasto Eskiszechir zostało po wielu walkach zajęte przez turecką kawalerję. — Armja turecka posunęła się naprzód na wszystkich odcinkach i zajęła około 70 klm. terenu w głąb.

BORDEAUX, 31 sierpnia. (Pat). Urzędowy komunikat grecki donosi, że pod Elvanlar atak ciężkiej kawalerji i artylerji tureckiej został odrzucony.

Sesja rady ligi narodów.

GENEWA, 31 sierpnia. (Pat.)— Rada ligi narodów rozpoczęła dziś swoją sesję nadzwyczajnem posiedzeniem pod przewodnictwem hiszpańskiego przedstawiciela.

Na posiedzeniu tem obradowano nad miejscami świętemi w Palestynie.

Następnie pod przewodnictwem przedstawiciela brazylijskiego zaczęła się sesja zwyczajna. Na porządku dziennym jest sprawa Gdańska, kwestja obwodu rzeki Saary oraz problemu niemieckiej mniejszości narodowej w Polsce i kwestja Austrji. Pozatem rada ligi narodów będzie się zajmowała następującemi sprawami: kwestją austrjacko - węgierskiej granicy, granicy węgiersko-jugosłowiańskiej kwestją mniejszości narodowych w Albanji, na Łotwie i w Estonji. Oprócz tego, rada ligi narodów zbada sprawozdanie komisji mandatowej.

W kołach zbliżonych do rady spodziewają się załatwienia większej części spraw do soboty. W poniedziałek nastąpić ma otwarcie rady ligi narodów, które trwać ma do 4 tygodni.

Problem austrjacki.

BELGJA, 31 sierpnia (Pat) — Tutejszy poseł włoski udał się dziś w południe do min. spraw zagr. i imieniem rządu włoskiego złożył oświadczenie o stosunku do Włoch w sprawie Austrji. Oświadczył on:

Włoska polityka wobec Austrji polega na ścisłem wykonaniu traktatu zawartego w Saint Germaine. Z tego powodu Włochy sprzeciwiają się jakiemukolwiek naruszeniu status quo. Włochy wstrzymają się od powzięcia wszelkiej decyzji, dopóki nie porozumią się ze sprzymierzonemi i zainteresowanemi państwami. Rokowania w Veronie miały charakter czysto ekonomiczny.

WIEDEŃ, 31 sierpnia (Pat) — „Neuer Wiener Tageblatt" donosi z Rzymu, że wczorajsza rada min. nie ukończyła obrad nad sprawą Austrji. Z kredytu 70 mil. lirów, postanowiono wypłacić Austrji natychmiast jedną trzecią część tej sumy, a resztę w pierwszych dziesięciu dniach września.

WIEDEŃ, 31 sierpnia (Pat) — „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Londynu, że Lloyd George przesłał do sekretarjatu ligi narodów odpis korespondencji wymienionej z kanclerzem Austrji, a dotyczącej położenia Austrji, oraz sprawy niepowodzenia pożyczki dla Austrji.

Rokowania włosko-austrjackie trwają.

WIEDEŃ, 31 sierpnia. (Pat). Austrjackie koła dyplomatyczne zaprzeczają wiadomościom, jakoby plan unji celnej między Austrją a Włochami rozbił się. Wedle informacji tych kół rokowania trwają nadal.

RZYM, 31 go sierpnia. (Pat.). Stefani. — Szef sekcji Schiller przed odjazdem z Rzymu rokować będzie z generalnym dyrektorem Luccialim i dyrektorem urzędu dla handlu zagranicznego Dinolla w sprawie austro-włoskiego układu handlowego. Rokowania rozpoczęte w swoim czasie zostały przerwane z powodu ministerjalnego przesilenia gabinetu włoskiego.

RZYM, 31 sierpnia (Pat) WBK. Szef sekcji Schiller omawiał z generalnym sekretarzem urzędu skarbowego hr. Rossini szczegóły zrealizowania kredytu dla Austrji w sumie 70 miljonów lirów.

Układy niemiecko-austrjackie.

BERLIN, 31 sierpnia (Pat) „Telegrafen Companie". Tutejszy poseł austrjacki Riedl przesłał swemu rządowi zawiadomienie, iż rząd niemiecki wyraził gotowość rozpoczęcia rokowań z Austrją w kwestjach gospodarczych i prosił rząd austrjacki o sformułowanie życzeń gospodarczych.

Obrady unji międzyparlamentarnej.

WIEDEŃ, 31 sierpnia. (Pat). — W czasie wczorajszego posiedzenia unji międzyparlamentarnej Munch odczytał raport w sprawie powszechnej i obowiązkowej służby wojskowej, oraz wprowadzenia służby cywilnej dla tych, którzy uchylają się od służby wojskowej. Referent domagał się również umiędzynarodowienia sprawy wynagrodzenia żołnierzy według norm uposażenia pracowników cywilnych.

WIEDEŃ, 31 sierpnia (Pat) — Na konferencji unji międzyparlamentarnej piąty punkt obrad był sprawą ograniczenia zbrojeń. Punkt szósty dotyczył służby wojskowej. Z powodu spóźnionej pory sprawa kontroli parlamentarnej nad polityką zagraniczną i sprawa mandatów kolonjalnych zostały odłożone do następnej konferencji. Na miejsce ustępującego członka komitetu wykonawczego Schanzera wybrano dotychczasowego Boissona, a w miejsce prezydenta barona Adelswerta, hr. Apponyego.

Na tem zakończono obrady 20 unji. Wieczorem w sali „Koncerthausu odbył się bankiet pożegnalny.

Zamiary Lloyd George'a.

EILWESE, 31 sierpnia. (Pat.)— „Journal de Geneve" zamieszcza wiadomość zaczerpniętą przez sprawozdawcę tego pisma z wiarogodnych źródeł, że Lloyd George weźmie udział w trzeciej sesji zgromadzenia ligi narodów.

„Vosische Zeitung" podaje informację nadeszłą z Londynu do tego pisma, podług której Lloyd George zamierza przeprowadzić wciągnięcie do ligi narodów Niemiec, Rosji, Węgier i Turcji.

Prasa czeska o naradach małej ententy.

PRAGA, 31 sierpnia. (Russpr.). Prasa czeska zaznacza solidarność przedstawicieli małej ententy, wybitnie zaznaczoną podczas praskich narad. „Poniedziałek" pisze: „Solidarność nowych państw okazała się o wiele trwalsza niż solidarność wielkich mocarstw".

Sytuacja w Irlandji.

DUBLIN, 31 sierpnia. (Pat) Hav. Oddział wojsk narodowych, który maszerował z Killerglin Tralee wpadł kilkakrotnie w zasadzkę. Dwuch oficerów i jeden żołnierz zostali zabici, a jeden oficer ranny.

Zawiedzione nadzieje.

MOSKWA, 31-go sierpnia (Russpress). W „Prawdzie" moskiewskiej komisarz rolnictwa Osiński zamieścił artykuł, zawierający gorzkie żale, z powodu „zawiedzionych nadziei" na urodzaje tegoroczne. Stwierdza on, że optymistyczne obliczenia urzędów sowieckich dokonane były zbyt pośpiesznie i w połowie lata należało już stwierdzić znaczne pogorszenie stanu urodzajów. Pierwsze omłoty wykazały małą wagę ziarna zupełnie niezdatnego na zasiew. Wszystkie przypuszczenia możliwości eksportu zboża należy uważać za zupełnie bezpodstawne. Jednakże Osiński przewiduje możność wywozu niewielkich ilości zboża, w celu zamanifestowania zdolności wywozowej Rosji. Jednak zboże tegorocznego urodzaju mało nadaje się w tym celu; będzie nader pośledniego gatunku.

Prześladowanie duchowieństwa.

MOSKWA, 31 sierpnia. (Russpress). Bolszewicki zarząd cerkiewny zwolnił od zarządu diecezji arcypiskupa charkowskiego Nataniela, mianując na jego miejsce duchownego Petrowskiego, stronnika reform sowieckich.

Japończycy rozpoczęli ewakuację.

MOSKWA, 31 sierpnia. (Russpress). Z Czyty komunikują, że zgodnie z opracowanym poprzednio planem, japończycy w dniu 27 sierpnia rozpoczęli ewakuację kraju nadmorskiego. 25 sierpnia wojska japońskie opuściły Wladywostok. Ewakuacja pierwszej strefy była ukończona do dnia 7 września. Źródła sowieckie komunikują, że równocześnie z japończykami rozpoczęły ewakuację i oddziały wojsk rządu nadmorskiego. Spask został jakoby już ewakuowany.

Ameryka o odbudowę Rosji.

WASZYNGTON, 31 sierpnia.— (Pat). Havas. — Rząd amerykański stara się zbadać opinję sowietów w sprawie wysłania do Rosji komisji aktywnej o charakterze czysto technicznym, bez pełnomocnictwa do rokowań. Wyniki ankiety posłużyłyby do sformułowania poglądów rządu Ameryki na sprawę udziału jej w odbudowie ekonomicznej Rosji na wypadek, gdyby zgodzono się na taką politykę.

Teror w Karelji.

HELSINGFORS, 31 sierpnia. (Russpress). Uchodźcy z Karelji podają, że władze sowieckie w ostatnich czasach stosują wzmożony teror do ludności wschodniej Karelji. Dokonano licznych aresztowań i egzekucji na byłych powstańcach.

Zamknięcie Konstantynopola dla uchodźców.

KONSTANTYNOPOL, 31 sierpnia (Russpress). — Wysocy komisarze państw ententy w Konstantynopolu wydali rozkaz, wzbraniający wjazdu do Konstantynopola wszystkim uchodźcom z portów morza Czarnego, nie posiadającym paszportów i niezbędnych wiz. Obecnie dla uchodźców pozostaje tylko jedna droga do Bułgarji.

Zjazd monarchistów w Budapeszcie.

PARYŻ, 31 sierpnia (Russpress) Według wiadomości, otrzymanych w kołach monarchistów rosyjskich w dniu 15 września w Budapeszcie odbędzie się międzynarodowy zjazd monarchistów, w którym wezmą udział przedstawiciele organizacji monarchistycznych węgierskich, rosyjskich, bawarskich i austrjackich. Rząd węgierski ma jakoby udzielić monarchistom wszelkich ulg w postaci bezpłatnego przejazdu kolejami węgierskiemi i bezpłatnych lokali.

System wymiany.

RYGA, 31 sierpnia (Russpress). Rząd sowiecki zaproponował Estonji wymianę skazanych w Moskwie członków estońskiej komisji opcyjnej na komunistów, skazanych na karę śmierci w Rewlu.

Koronacja króla rumuńskiego.

BUKARESZT, 31 sierpnia (Russpress). W kołach dworskich utrzymują, że uroczystości koronacyjne królewskiej pary rumuńskiej odbędą się 15 października.

Sztuka w Sopotach.

„Zygfryd" Wagnera w operze leśnej w Sopotach.

Sopoty w sierpniu.

Przeobrażenie teatru i jego roli na wzór dramatycznych uroczystości w starożytnej Helladzie było ustawicznem dążeniem Wagnera, a spełnieniem tych tęsknot był czyn bayreutski. Bayrenth ze swą amfiteatralnie wzniesioną widownią, z orkiestrą niewidzialną i sumą wyjątkowych warunków akustycznych przedewszystkiem służyć może za idealny wzór teatru. Tutaj dopiero po latach tułań i walki wewnętrznej, stworzył Wagner wymarzony przybytek sztuki, gdzie jego reformatorskie idee mogły przybrać widome kształty, gdzie dokonać się mogła spójnia specyficznych pierwiastków artystycznych w syntetyczną całość muzycznego dramatu.

Dopomógł mu w tem przedsięwzięciu młody król Bawarji, Ludwik, posiadający naturę skupioną, marzycielską, która namiętnościami chimerystycznemi biczowana, musiała doprowadzić go do samobójczej śmierci.

— Stworzenie leśnej opery w Sopotach w roku 1920 było dziełem miejskich władz sopockich z burmistrzem Maksem Woldmanem na czele, którego marzeniem było stworzenie teatru takiego, któryby pomieścił niezliczoną ilość ludzi sięgającą do kilkunastu tysięcy, żądnych nietylko wrażeń artystycznych, ale i świeżego powietrza. Dopomógł mu w tem przedsięwzięciu klub hazardowej gry „Cassino-Zoppot" najbogatsza instytucja w sopockim okręgu, która finansuje to przedsiębiorstwo, a na pokrycie niedoborów z sześciu przedstawień ma do rozporządzenia piętnaście miljonów marek, składanych codziennie przez okrągły rok na ołtarzu namiętności ludzkiej przez kuraciuszów.

Na początku dawano opery takie, jak: „Noc w Granadzie", „Tanhäuser", „Jaś i Małgosia", „Sprzedana narzeczona", „Wolny strzelec". Próbowano i operetkę: „Baron cygański", sztuki Hofmanstala, Anzengrubera, powrócono do oper: „Pajace", „Fideljo".

Ponieważ powodzenie obowiązuje, a wymogi żądnych wrażeń wzrastają z zawrotną szybkością ruletowej kulki, władze miejskie z burmistrzem dr. Lauem na czele, z przedstawicielami prasy i sztuki muzycznej, orzekły na posiedzeniu, zwołanem w roku ubiegłym, że opera leśna musi stanąć na tym poziomie, na jakim stały przedstawienia pasyjne w Oberamergau. Z całego świata powinna ona ściągać pielgrzymów do sopockiego lasu, w którym można jeszcze drzewa wyciąć i dorobić kilkanaście tysięcy miejsc wejściowych. Po długich debatach zgodzono się na to, że Ryszard Wagner będzie tym, którego „Złoto Renu" można przenieść do zatoki gdańskiej, legendowe córy wszelkich wód umieścić w „Familienbadzie", a dla pielgrzymów wybudować wielki hotel przy kasynie, któryby ogromem swoim przewyższył wszystkie dotychczasowe hotele europejskie.

Bo Wagner — powiedział burmistrz — jest poetą żywiołów, wszystko u niego ma jakąś kosmiczną potęgę, począwszy od głosów natury aż do uderzeń serca a namiętności szaleją niby kataklizm przyrody w piersiach bóstw i olbrzymów.

Podobnie jak postacie Eschylosa — poparł przedmówcę przedstawiciel prasy — bohaterowie Wagnera, potężni dzikością instynktów pierwotnych, bratają się z powietrzem, z wodą, z ogniem, z obłokami w walce z przeznaczeniem.

Podsłuchać muzykę u samego tajemniczego źródła natury — to był metafizyczny ideał Wagnera, z którego prawdopodobnie zrodziła się nieskończona melodja — przemówił wreszcie artysta muzyk—..., ale tu przerwał mu jeden z głównych akcjonarjuszów, dla którego określenie „nieskończona melodja" budziło pewną obawę opozycji.

Wszystko, co my postanawiamy, musi być skończone, a komisja artystyczna zajmie się wyborem sztuki.

Jakoś wybór padł przez wzgląd na „Szmer lasu" świergot ptactwa leśnego, kucie miecza (Nothung), póki gorąco — na Zygfryda.

Sprowadzono do wykonania tego arcydzieła świetnego reżysera z Gdańska, Hermana Merca, który wystawił dzieła przy współudziale pierwszorzędnych sił z Berlina i Wiednia imponująco. Na wyróżnienia zasługują: Heinrich Knote (Zygfryd), Waldemar Henke (doskonały Mime), Arndt-Ober (srebrnym metalem głosu rozporządzająca Erda) oraz wielce utalentowany dyrygent z Monachjum, Hans Knappertsbusch. Przedstawienie, trwające pięć godzin, było jedną niczem niezmąconą rozkoszą wzroku, a więc dla widzów tylko, bo wrażliwy słuchacz doznawał znacznie mniej przyjemności przez brak wszelkich warunków aktualnych.

Głównym środkiem ekspresyjnym, służącym do odtworzenia dramatycznego wyrazu u Wagnera, jest orkiestra, która ze swej bierności roli, jaką spełniała w dawnej operze, wysuwa się na plan pierwszy i spowija akcję sceniczną tkaniną dźwiękową, dopełniającą tego, czego słowo poetyckie wyrazić nie zdoła.

Orkiestra składała się z 80-ciu osób, a czyniła wrażenie, jak gdyby grało dwadzieścia, bo orkiestra symfoniczna na powietrzu nie brzmi, jak również nie brzmią głosy, które na zwartej, ubitej ziemi wychodzą z krtani matowo.

Tak więc scena leśna nie była ideałem Wagnera, jak chcą pisma niemieckie, i dlatego opera „Zygfryd" wystawiona była słusznie parzystą ilość razy (sześć), bo gdy po pierwszem wystawieniu Wagner przewrócił się w grobie, to po drugiem przybrał dawną swą pozycję.

F. Hal.

Sprawy nauczycielskie.

Wynagrodzenie za godziny nadliczbowe w szkołach.

Wczoraj pan minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dr. Kumaniecki podpisał rozporządzenie w sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w szkołach państwowych średnich i zawodowych treści następującej:

„Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego podaje niniejszem do wiadomości kuratorjum rozporządzenie ministerstwa skarbu z dnia 28 sierpnia r.b. L. 2260-D. B.-5 w sprawie wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w szkołach średnich i zawodowych:

Poniższem rozporządzeniem ministerstwo skarbu wyraziło swą zgodę:

a) na uwzględnienie każdorazowych miesięcznych dodatków procentowych, począwszy od 1 września r. b. przy obliczaniu wynagrodzenia za tak zw. godziny nadliczbowe w seminarjach i preparandach nauczycielskich oraz w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych;

b) na wypłacenie jednorazowo różnicy w powyższem wynagrodzeniu, powstałej wskutek nieuwzględnienia przy obliczaniu tegoż wynagrodzenia dodatków procentowych, przyznanych na zasadzie odnośnych uchwał rady ministrów rozporządzeniami ministerstwa skarbu

z dnia 27. I r. b. w wysokości 50 proc.

z dnia 7. III r. b. w wysokości 40 proc.;

z dnia 31. III r. b. w wysokości 50 proc.;

z dnia 27. IV r. b. w wysokości 60 proc.;

z dnia 16. V r. b. w wysokości 60 proc.

z dnia 6. VI r. b. w wysokości 20 proc.

Ogółem zatem 280 proc. miesięcznego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe:

c) na wypłacenie jednorazowego zasiłku w wysokości 140 proc. miesięcznego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe według normy pobranej za miesiąc czerwiec r. b., o ile wynagrodzenie to było pobierane przez cały rok szkolny 1921|22.

Celem pokrycia wydatków, spowodowanych powyższemi zarządzeniami ministerstwo skarbu wydaje centralnej kasie państwowej, oraz wszystkim kasom skarbowym zlecenie:

1) zarachowywania odnośnych wydatków na utworzyć się mającą pod tytułem „Zasiłki doraźne" podpozycję c) w § 2, poz. 5, działu 4, rozdz. 3, 4 i 5, działu 5 i działu 6 preliminarza budżetowego ministerstwa wyznań religijnych i ośw. publicznego na rok 1922;

2) honorowania odnośnych asygnacji bez względu na otwarcie w powyższej podpozycji odpowiednich kredytów".

Podając powyższe rozporządzenie do wiadomości kuratorjum polecam bezzwłocznie wydanie szkołom stosownych **zarządzeń, tak, aby kwoty należne z tego tytułu** nauczycielstwu były wypłacone bezwarunkowo **najpóźniej do dnia 7 września r. b.; zaznaczam zarazem,** że powyższe rozporządzenie ministerstwa skarbu **zastosowanem być** winno w równej mierze do dyrektorów seminarjów nauczycielskich, preparand nauczycielskich, szkół średnich ogólno-kształcących i zawodowych, o ile w myśl art. 2 ust. z dnia 18 marca 1821 r. (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 175), oraz § 6 i 7 rozporządzenia z dnia 15 czerwca 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 52 poz. 324) pobierali lub będą pobierać wynagrodzenie za oddziały równorzędne i godziny nadliczbowe.

List Brandesa do młodzieży polskiej.

Zaginął... w agencji telegraficznej.

Dowiadujemy się, że podczas pobytu naszej wycieczki 70 studentów i studentek w Kopenhadze, głośny sędziwy pisarz duński, Jerzy Brandes, autor dzieła o Polsce, nadesłał list naszej młodzieży, w którym w nadzwyczaj serdecznych słowach wita młodzież w Danji i tłomaczy się, że tylko wskutek nawału pracy nie może wziąć udziału osobiście w powitaniu wycieczki.

List ten wywarł bardzo dobre **wrażenie i stwierdził, że p. Brandes, mimo pewnych błędów, popełnionych w stosunku do nas** (z winy złego poinformowania o sprawie **żydowskiej u nas**) — błędów, widocznie uznanych przez niego samego — pozostał i nadal naszym przyjacielem.

List J. Brandesa **doręczony został przez młodzież naszą agencji** PAT, **gdzie dotąd leży.**

Wyścigi konne.

Rezultat wczorajszych biegów.

I bieg: 1) „Idomos", 2) „Danda" 3) „Łuna". Tot. 111.

II bieg: 1) „Lussagent", 2) „La Reine", 3) „Arkan". Tot. 41.

III bieg: 1) „Floramour", 2) „Pan z Panów". Tot. 20.

IV bieg: 1) „Benjamin", 2) „Berncastel", 3) „Lawina". Tot. 50.

V bieg: 1) „Endeka", 2) „Bubi". Tot. 24.

VI bieg: 1) „Ranaway Giol", 2) „Orberose". Tot. 24.

VII bieg: 1) „Radiation" 2) „Ambitna", 3) „Zerwikaptur". Tot. 55.

VIII bieg: 1) „Desmira", 2) „Nadzieja". Tot. 20.

Dzisiejsza pogoda.

Komunikat państwowego Instytutu meteorologicznego.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym:

Prognoza: dość pogodnie, potem wzrost zachmurzenia, skłonność do burz, wiatry i temperatura zmienna.

Wyż barometryczny, leżący od dni kilku nad Polską i wschodem Europy, w dniu wczorajszym cofnął się nieco z nad Polski pod wpływem niżu, nadciągającego z nad Europy zachodniej, pomimo to pogoda w Polsce była jeszcze przeważnie piękna i nawet upalna, gdyż w godzinach popołudniowych temperatura dosięgała niemal 30 stopni (Warszawa 25, Łódź 28, Lublin 27, Lwów 26, Poznań 24 stopnie — o godz. 15). Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 29,9 stopnia, najniższa 15,8.

HANS HEINZ EVERS. 3)

Sprawa Petersena.

—o—

(Ciąg dalszy)

Następnie wygrał sędzia Mc. Guff swój główny atut, który musiał mu zapewnić w całej prasie prowincjonalnej sążniste artykuły, zatytułowane

„Koncert w sali sądowej".

Przywołał jednego z woźnych; ten wyciągnął z pod stołu pudło ze skrzypcami profesora, otworzył je i podał oskarżonemu instrument i smyczek. Sędzia, Mc. Guff, zawsze krótko i węzłowato odrzucał jego częstą i gorącą prośbę, by mu pozwolono w więzieniu choć z godzinę pograć na ulubionych jego skrzypcach. Nagle kazał mu je podać — ręce starca drżały, gdy ujmowały instrument. Sędzia był tak pewnym powodzenia w tym kierunku, że kazał skrzypce nastroić, zanim je przyniesiono do sali sądowej. Wezwał oskarżonego, by zagrał, motywując swe niezwykłe życzenie tem, że trzeba usłyszeć tę właśnie muzykę, którą oskarżony wygrywał swej ofierze, aby móc wydać objektywny wyrok.

— Graj pan, panie Petersen,— powiedział, urzędowym głosem, — może jest to już ostatni koncert w pańskiem życiu.

Sam Hirschbein podniósł się szybko; widać było, że zamierzał oponować. Ale było tak oczywistem, że stary drżał na samą myśl o dźwięku swych skrzypiec, że obrońca usiadł z powrotem, nie powiedziawszy ani słowa. Powiedział sobie w duchu, że zaszkodzić nie mogło to mu w żadnym razie.

I Lars Petersen grał. Nie było w tej grze nic znakomitego, nic, co mogłoby być tolerowane, jako występ. Ale tutaj przecież nie było sali koncertowej, — tutaj stał w obliczu gapiącej się gawiedzi, która przyszła, by zobaczyć, jak będą starego cynika skazywać na długoletnie więzienie. I miał grać to, czem uwiódł swą biedną ofiarę. Wielka sensacja.

Lars Petersen grał. Najpierw drżały mu palce tak, że z trudnością dotykał strun. Powoli jednak rozegrał się, uspokoił nieco. Zamknął oczy, zapomniał o wszystkiem dokoła. Odczuwał coś dziwnego—wygrywał to, co odczuwał.

Sędzia Mc. Guff, któremu wszelka muzyka była obcą, który z trudnością umiał odróżnić prowadzenie smyczka od zadęcia w trąbkę, obserwował bacznie publiczność. Stwierdził z zadowoleniem, że gdzie-nie-gdzie ukazywała się jedwabna chusteczka, że ten i ów aktor ukrył twarz w dłoniach; usłyszał tam cichy płacz, a tu znowu wstrzymywane łkanie. Nie przerywał staremu — pozwolił mu grać dowoli. Musiało to zrobić wrażenie na publiczności, — a jednocześnie otwierało reporterom drogę do opracowania sensacyjnych sprawozdań.

Wreszcie polecił odebrać mu skrzypce.

— Coś pan grał?—zapytał.

— Bacha — szepnął starzec, — Beethovena.

A sędzia oświadczył z uśmiechem tryumfu:

— Oto są niemieckie świnie w skórach kompozytorów! I takim śmietnikiem muzycznym uwodzi się jedenastoletnie dzieci!

Profesor Petersen, jak dowiodły zeznania świadków nie uwiódł swej ofiary ani tą muzyką, ani wogóle jakąkolwiekbądź inną. Ale ta okoliczność, jak słusznie przewidział sędzia Mc. Guff, była reporterom zupełnie obojętną; mimo wszystko zatytułowali swe sprawozdania:

„Bach i Beethoven uwodzą niewinne dziecko".

i

„Muzyka klasyków niemieckich czyni prostytutkę z jedenastoletniej dziewczynki".

Przesłuchanie świadków dało publiczności bardzo niewiele, bowiem roztoczyło takie szczegóły, które mogły być wszystkim znane z dzienników. Nauczycielki małej Justyny opisywały ją najdokładniej: drobne niebieskookie dziecko z zachwycającymi, lnianymi włosami. Kochana, niezwykle pilna, niezwykle rozmarzona istota. Rodzice — w grobie. Ojciec — holenderskiego, matka — szkockiego pochodzenia — ale obydwoje, jak i dziecko, urodzeni już w Ameryce. Dziewczynką opiekowała się stara ciotka, która, ze łzami w oczach, składała zeznania i wciąż błagała tylko o jedno, aby jej oddać dziecko; będzie je pielęgnowała i strzec i ani na chwilę nie spuści już z oczu.

Oskarżenie opierało się właściwie tylko na przyznaniu obydwojga zainteresowanych. Stary profesor muzyki w jasny boży dzień zaczepił dziewczynkę na Washington Square, gdy powracała ze szkoły do domu, i udał się wraz z nią na niewielki spacer. Następnie dość często oczekiwał na nią przed szkołą i wręczał jej od czasu do czasu drobne upominki, czekoladę, kolorowe ołówki, barwne wstążeczki. Jeden, czy dwa razy przejechał się z nią na dachu omnibusu po Fifth Avenue w górę miasta i z powrotem. Nieco później poznał ją, by poszła z nim do domu.

Cała ta historja trwała trzy do czterech miesięcy. W czasie tym nie dostrzeżono w szkole w zachowaniu się dziewczynki nic szczególnego. Była, jak zwykle, bardzo cicha i zadumana, ale wciąż skromna i grzeczna. Wciąż zgodna w stosunku do innych dzieci, acz niemal nigdy nie brała udziału w ich zabawach i zawsze bawiła się sama. Natomiast bardzo często przynosiła ma Justyna do szkoły przeróżne drobnostki, które rozdawała, kwiaty dla nauczycielek łakocie dla koleżanek, małe świecidełka, kupione w jednym z dziesięciocentowych sklepów. Następnie w ostatnich czasach Justyna często nie zjawiała się do szkoły. Swoją nieobecność tłomaczyła chorobą — krwotokami z nosa, przeziębieniem, jak to zresztą bywa. A nauczycielki miały tak bezgraniczne zaufanie do tej jej opiekuńki, że nigdy nie przyszło jej to na przepisową karteczkę od opiekunki.

Gdy wreszcie to opuszczanie zajęć szkolnych zaczęło się coraz częściej powtarzać, napisała dama klasowa do ciotki. Nie otrzymała jednak na list odpowiedzi. Powtarzało się to wiele razy. Wreszcie przełożona szkoły zaczęła rozumieć, żo coś tutaj nie jest w porządku; wybrała się więc i złożyła ciotce wizytę. Ciotka, wdowa po urzędniku banku, żyjąca z procentów małego majątku, przyjęła ją bardzo uprzejmie. Poczciwe kobiety gawędziły z dobre pół godziny o słodkiej Justynce, której osóbką były obydwie w równym stopniu zachwycone. Dopiero przy odejściu przypomniała sobie przełożona o celu swojej wizyty, uczyniła ciotce łagodne wyrzuty, że nie dała odpowiedzi ani na jeden z listów szkolnych, i poprosiła ją, aby w przyszłości jednak zadawała sobie trochę trudu i wypadkach choroby pisała karteczki, usprawiedliwiające n i e o b e c n o ś ć dziewczynki, jako, że regulamin szkoły tego wymaga.

Wówczas dopiero okazało się, że ani ciotka nie otrzymała dotychczas napomnienia ze szkoły, ani też Justynka nie chorowała choćby przez dzień jeden w ciągu ostatniego półrocza.

Dziecko, zapytane o szczegóły, po krótkiem zakłopotaniu i zrozumiałem podnieceniu, pozostało zupełnie spokojne i obojętne. Nie można z niej było wydobyć ani jednego słowa. Gdzie się podziały listy? Skąd brała pieniądze na kwiaty i inne drobnostki? Gdzie się wałęsała wtedy, kiedy nie przychodziła do szkoły?

(d. c. n.)

Wyższa uczelnia w Łodzi.

Prawie niepostrzeżenie dla wielu działa i rozwija się od roku już w mieście naszem wyższa uczelnia, tworząca podwaliny do przyszłego uniwersytetu łódzkiego. Założona w roku 1921 pod skromną nazwą, instytutu nauczycielskiego, w drugim roku pokusiła się o zapełnienie tak żywo odczuwanej w Łodzi pustki: obok bowiem zawodowych kursów dla nauczycieli szkół powszechnych i średnich, instytut nauczycielski powołuje do życia narazie w drobnym zakroju wydział filozoficzny i prawno-społeczny.

Wykłady z zakresu filozoficznego w liczbie około 70 godzin tygodniowo obejmują psychologię eksperymentalną, filozofję współczesną, literaturę współczesną, romantyczną i staro-polską, historję sztuki, gramatykę historyczną, historję powszechną i polską, filozofję klasyczną, geografję ogolną, zoologję, systematykę roślin, chemję, fizykę doświadczalną, matematykę, wszystkie zaś są połączone z seminarjami, ćwiczeniami i pracowniami laboratoryjnemi.

Podobnie wykłady z zakresu wydziału prawno-społecznego w liczbie około 24 godzin tygodniowo starają się obok przedmiotów zasadniczych, jak prawo rzymskie, kościelne, ustrój Polski, prawo polityczne, zaznajomić też z szeregiem zagadnień z dziedziny praktyki sądowej, ekonomji i nauk społecznych.

Wykłady te, którym zapewniono wysoki poziom, powinny stać się ważnym etapem w życiu kulturalnem Łodzi, a skorzystać z nich winni wszyscy, którzy z powodu trudnych warunków życia nie mogą mieszkać w miastach uniwersyteckich. Korzystanie zaś z nich będzie tem łatwiejsze, że wykłady odbywają się w godzinach popołudniowych i wieczornych i że opłata jest bardzo niska.

Kursy dla nauczycieli szkół powszechnych, które przygotowują ich do egzaminu kwalifikacyjnego i do wyższego t. zw. wydziałowego, obejmują wszystkie grupy przedmiotów, a co najważniejsze, posiadać będą swe własne komisje egzaminacyjne o prawach rządowych.

Również wszystkie grupy przedmiotów, wchodzących w zakres t. zw. egzaminów uproszczonych, obejmuje instytut dla nauczycieli szkół średnich.

Ogółem biorąc, wyższa ta uczelnia zorganizowała na ten rok około 200 wykładów tygodniowo, nie licząc nadzwyczajnych wykładów gościnnych, profesorów uniwersytetów w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Lwowie, którzy przyrzekli swą współpracę, podobnie jak i w roku ubiegłym. Wykłady rozpoczynają się 15 września i ciągnąć się będą przez dwa półrocza do połowy czerwca. Wpisy rozpoczną się dnia 4 września w lokalu miejskiego gimnazjum przy ul. Sienkiewicza l. 44, w godzinach od 5—8 popoł., tam też można otrzymać programy i zapoznać się z bliższemi szczegółami tej tak potrzebnej w mieście naszem instytucji, którą powołało do życia i prowadzi tutejsze koło tow. nauczycieli szkół średnich i wyższych, opierając się na pomocy finansowej ministerstwa w. r. i o. p., kuratorjum, miasta i szkół społecznych i prywatnych. Dzięki tej pomocy powstaje też bibljoteka naukowa i zaopatruje się w pomoce naukowe, pracownie i laboratorja.

Ażeby dać pełny obraz zamierzeń, zaznaczyć należy, że w najbliższym czasie ukażą się w druku prace naukowe, dokonane w instytucie i zacznie wychodzić czasopismo naukowe, jako organ tegoż instytutu.

Reforma miar.

Tablice zamiany dawnych miar i wag na miary metryczne.

Reforma miar w b. zaborze rosyjskim postępuje obecnie w szybkiem tempie. Po skasowaniu łokci, arszynów, pudów, zolotników i t. p. przychodzi obecnie kolej na funty i łuty, których używanie w obrocie publicznym będzie od dnia 1 stycznia 1924 r. wzbronione w myśl rozporządzenia ministra przemysłu i handlu z dn. 20-go lipca r. b. W związku z tem aktualną się stała potrzeba tablic zamiany, któreby pozwalały możliwie szybko i dokładnie zamieniać rosyjskie miary wagi na metryczne i odwrotnie. Czyniąc zadość tej potrzebie, główny urząd miar, wydał dwa rodzaje tablic:

1) Tablice zamiany wagi rosyjskiej na metryczną i odwrotnie dla handlu detalicznego;

2) Tablice zamiany rosyjskich miar wagi na metryczne i odwrotnie dla towerów odważanych na wagach pomostowych (dziesiętnych, setnych itp.).

Pierwsza z tych tablic, wymiaru 70x50 cm., oprócz ogólnych informacji, dotyczących jednostek miar wagi metrycznej podaje zamianę miar od jednego łuta do 20 funtów na dekagramy i kilogramy i od dekagrama do 10 kilogramów na łuty i funty z dokładnością do 1|4 dekagrama wzgl. 1|4 łuta, t. j. właśnie z taką dokładnością, jaka w handlu detalicznym jest potrzebna.

Druga tablica, wymiaru 49x55 cm. zawiera również odpowiednie informacje ogólne oraz zamianę miar od 1 funta do 10000 i od 1 puda do 10000 pudów na kilogramy i dekagramy, oraz od 1 kilograma do 10000 kilogramów na funty i od 10 kilogramów do 10000 kilogramów na pudy i funty z dokładnością do 5 dekagramów wzgl. 1|8 funta. Największą zaletą tej tablicy, której nie posiada żadna z dotychczas wydanych tablic, jest to, że pozwala ona za pomocą prostego rachunku, pozwalającego na dodaniu kilku liczb, zamieniać dowolne ilości pudów, funtów i kilogr. z błędem mniejszym od tego, jaki popełnia się nieuniknienie przy ważeniu takiego samego ciężaru na dokładnej wadze pomostowej. Sposób użycia tablicy wyjaśniają podane na niej przykłady.

Obie tablice drukowane są na brystolu i nie mogą być zawieszane na ścianie.

Tablice omawiane są niezwykle praktyczne i powinny się znaleźć we wszystkich sklepach, w których towary sprzedawane są na wagę, w sklepach węgla, wszelkiego rodzaju hurtowniach, agenturach, domach komisowych, biurach technicznych, fabrykach, jak również w szkołach początkowych i średnich

Tablice nabywać można w drukarni technicznej w Warszawie, ul. Czackiego 3-5, w księgarniach i sklepach ze sprzedażą wag i odważników, oraz w okręgowych i miejscowych urzędach miar. Dla uniknięcia naśladownictwa każda tablica jest opatrzona cechą głównego urzędu miar (tarcza z literami U M w środku i gwiazdkami po obu stronach).

Wystawa zbiorowa utworów Minkowskiego.

Wkrótce ma być urządzona w Łodzi zbiorowa wystawa utworów znanego i świetnego malarza, pana Maurycego Minkowskiego. Niedawno prace jego wystawione były w Wilnie, gdzie też spotkały się z entuzjastycznem wprost przyjęciem ze strony publiczności i prasy. Pan Maurycy Minkowski za utwory swe, wystawione swego czasu w Paryżu, został obdarzony godnością honorowego członka francuskiej akademji sztuk pięknych. Wystawa ta będzie tem ciekawsza, że większość prac Minkowskiego wkrótce ma zostać wysłana do Ameryki, skąd prawdopodobnie już do Polski nie powróci. Organizacją wystawy Maurycego Minkowskiego zajmuje się, specjalnie w tym celu przybyły do Łodzi, brat malarza, p. Feliks Minkowski. Jak dowiadujemy się, z pośród wybitnych przedstawicieli inteligencji łódzkiej tworzy się specjalny komitet, mający objąć nad wystawą zbiorową prac Minkowskiego honorowy protektorat.

Falą strejkowa w Łodzi.

Strejk roznosicieli.

Strejk roznosicieli gazet „Głos Polski" i „Kurjer Wieczorny" trwał wczoraj w dalszym ciągu. Administracja pism naszych podjęła już jednak kroki, celem skompletowania nowego zespołu roznosicieli i w dniach najbliższych wszyscy prenumeratorzy będą już otrzymywać pisma do domu. Dotychczas udało się uruchomić roznoszenie w kilku rewirach. Wobec tego, że niemal wszyscy roznosiciele będą nowi, roznoszenie gazety, dopóki nie nabiorą oni odpowiedniej wprawy, będzie nieco szwankować, co zechcą jednak prenumeratorzy uwzględnić. Dla orjentacji dodać musimy, że zarobek roznosiciela (naogół są to nieletnie dziewczęta i chłopcy) równa się przeciętnemu zarobkowi robotnika w przemyśle włókienniczym, zaś w stosunku do pobieranej prenumeraty, wynosi od każdego egzemplarza koło 18 proc. ceny miesięcznej za gazetę.

Strejk w gazowni.

Swego czasu robotnicy gazowni miejskiej wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 40 proc. Na konferencjach u inspektora pracy rada nadzorcza gazowni ofiarowała dla robotników 15 proc., dla urzędników 20 i dla rzemieślników wykwalifikowanych 25 proc.

Ponieważ delegaci robotników na tego rodzaju podwyżkę nie zgodzili się, konferencja została zerwaną.

Ogólne zebranie pracowników postanowiło przystąpić do bezrobocia i onegdaj rano wybuchł włoski strejk. Pieców nie gaszono, lecz robotnicy nie pracowali.

Wczoraj komisja strejkowa zawiadomiła radę nadzorczą, że, o ile do godz. 5-ej nie otrzyma ostatecznej odpowiedzi, piece zgasną.

Ponieważ odpowiedź nie nadeszła, piece wygasły, a na ponowne rozgrzanie ich i zaopatrzenie miasta w gaz potrzeba 48 godzin. (bip)

Strejk tramwajarzy.

Jak wiadomo, pracownicy tramwajowi wystawili żądania podwyżki o 50 proc. Ponieważ podwyżka ta wywołałaby podwyższenie taryfy tramwajowej, na co magistrat zgodzić się nie chce, pozostawił deputacji tramwajowej swobodę pertraktacji z pracownikami przy uwzględnieniu ewent. podwyżek z funduszów przedsiębi orstwa.

Otóż wczoraj, ku ogólnemu przerażeniu mieszkańców miasta, tramwaje w samo południe wróciły do remizy.

I tak miasto pozostało bez gazu i komunikacji, a sprawy te rozpatrywane będą przez magistrat w dniu dzisiejszym. (bip).

Zakończenie strejku w domach ekspedycyjnych.

Po 6-cio dniowym strejku pracownicy biur ekspedycyjno-transportowych przystąpili do pracy. Pracownicy pobierający do 130.000 mk. miesięcznie włącznie otrzymali 40 proc. podwyżki, zaś pobierający ponad tę sumę—35 proc. z zaokrągleniem do 1000 mk. wzwyż dla obydwóch kategorji. Powyższe warunki płacy obowiązują od dnia 1 sierpnia r. b. Ponadto została podpisana umowa główna, a mianowicie w sprawach przestrzegania 8-io godzinnego dnia pracy, 13 pensja raz do roku, płatny urlop, przyczem po roku pracy miesiąc urlopu a po pół roku 2 tygodnie. Wszelkie konflikty załatwiane będą przez wspólną komisję, składającą się z przedstawicieli związku ekspedytorów i związku pracowników po trzy osoby z każdej strony.

Co do przyjmowania pracowników to związek ekspedytorów zgodził się i przyrzekł zwracać i korzystać z biura pośrednictwa pracy przy związkach zawodowych, ostateczna decyzja o przyjęciu należy do pracodawców. Opinja związków zawodowych w przedmiocie przyjęcia pracowników zostaje przez pracodawców wzięta pod uwagę. Wydalanie pracowników może mieć miejsce tylko w wypadkach likwidowania firmy, ograniczenia czynności przedsiębiorstwa, lub za czyn karygodny, lub nieetyczny. Co do pracy nad normę jest ona niedopuszczalna, ostateczne jednak załatwienie tej sprawy powierzone zostało komisji wspólnej. Wszystkie warunki obowiązują z dniem 1 sierpnia r. b. (bip)

Trumniarze też chcą strejkować.

Sekcja trumniarzy przy związku klasowym drzewnym wystosowała do pracodawców żądania podwyżki płac o 50 proc. z terminem do dnia 2 września. O ile żądanie do tego terminu nie zostanie uwzględnione pracownicy zagrozili strejkiem. (bip).

Podwyżki skrzynkarzy.

Onegdaj odbyła się konferencja między fabrykantami skrzyń a delegatami sekcji skrzynkarzy przy związku klasowym drzewnym, na której obradowano nad podwyżką dla pracowników. Podług uprzedniej umowy skrzynkarze otrzymują tę samą podwyżkę, jaką uzyskują robotnicy w fabrykach włókienniczych, i tem samem przyznano skrzynkarzom 40 proc. podwyżki.

Oprócz tego przyszło do uzgodnienia w sprawie urlopów i innych punktów umowy głównej. (bip).

Wiadomości bieżące.

—o—

Rocznica sądownictwa polskiego

Dziś o godz. 10 rano w kościele katedralnym odbędzie się uroczyste nabożeństwo z okazji 5-ej rocznicy wznowienia sądownictwa w byłej Kongresówce (bip)

Ze związku miast.

W dniu 8-go września odbędzie się w Warszawie zebranie zarządu związku miast polskich.

Zarząd związku miast uchwalił przystąpienie związku miast do międzynarodowego związku merów.

Biuro zarządu związku miast rozesłało do wszystkich miast polskich okólnik, aby miasta zechciały przystąpić do banku komunalnego zakładu kredytowego Małopolskiego. Odpowiedzi na powyższy okólnik udzieliło 27 miast, z których 6 miast, na skutek odezwy związku, do banku komunalnego przystępuje. Jedno miasto do odezwy związku się nie przychyla, zaś 20 zawiadomiło, że już są udziałowcami polskiego banku komunalnego. (bip).

Samochody dla straży ogniowej.

Dzisiaj wyjechał do Wiednia komendant straży ogniowej, dr. Alfred Grohman, celem sprowadzenia do Łodzi zamówionych dwuch samochodów z sikawkami. Wraz z obecnie posiadanemi rekwizytami, straż ogniowa łódzka będzie zaopatrzona w nowoczesne urządzenia pożarnicze. (bip)

O wyjazd do Ameryki.

Urząd emigracyjny podaje niniejszem do wiadomości, iż zgodnie z zawiadomieniem konsulatu amerykańskiego w Warszawie, normy wyznaczone przez urząd Stanów Zjednoczonych dla emigrantów z Polski zostały już osiągnięte, tak, iż po pierwszym października r. b. przesyłanie „affioavitow" do urzędu emigracyjnego celem ich awizowania jest bezowocne, gdyż dalsze wizowanie paszportów, poczynając od daty powyższej, będzie wstrzymane.

*

Urząd emigracyjny podaje niniejszem do wiadomości, że wystawione reemigrantom, powracającym do Polski, przez północno-amerykańskie przedstawicielstwo

Rzeczypospolitej t. zw. paszporty białe nie będą nadal służyły do powrotu z Polski do Ameryki. Na wypadek wyjazdu do Stanów Zjednoczonych reemigranci otrzymywać będą za pośrednictwem Urzędu emigracyjnego zwykłe paszporty. Konsulat amerykański wizować je będzie na podstawie zaświadczeń urzędu emigracyjnego.

Rozporządzenie powyższe wchodzi w życie z dniem 1 października r.b.

Przeniesienie bursy.

Bursa dla terminatorów przeniesiona została z ulicy Milsza 51 na Cmentarną 10 i przemianowana na dom wychowawczy dla młodzieży. Przy bursie uruchomione zostały wzorowe warsztaty szewckie, a w przyszłości urządzone będą również — krawieckie i koszykarskie. Kierownikiem bursy został A. Kowalski, przybyły z Chicago, gdzie przez dłuższy czas był kierownikiem zakładów wychowawczych dla młodzieży. (bip)

Bezpłatna nauka języka francuskiego.

Towarzystwo przyjaciół Francji urządza lekcje bezpłatne języka francuskiego dla ośmdziesięciu pięciu osób, które posiadają przynajmniej sześcioklasowe wykształcenie. Jedynie pobierać się będzie wpisowe 500 mk. od osoby. Nauka podzielona będzie na trzy kursy. Na pierwszy kurs przyjętych zostanie 10—15 osób, zupełnie nieznających języka francuskiego; na dwa wyższe już nieco w języku zaawansowani, stosownie do posiadanych wiadomości. Lekcje będą się odbywały od godz. 6—7 i pół wieczorem, rozpoczną się zaś dnia 11 września r. b. na wszystkich trzech kursach i będą trwały do 24 czerwca 1928 r.

Zgłoszenia z odpowiedniem podaniem należy składać w godzinach od 10 rano do 2-ej po południu codziennie włącznie do 9 września r. b. w biurze rady giełdowej (Piotrkowska 96).

Nie ulega kwestji, że to chwalebne zamierzenie Towarz. przyjaciół Francji znajdzie odpowiednie zrozumienie i że skorzystają zeń przedewszystkiem osoby, pragnące uzupełnić swe wykształcenie poznaniem pięknego i tak potrzebnego języka francuskiego.

O czystość posesji.

Policja spisała protokuł na właściciela nieruchomości przy ul. Orlej 14, za nieutrzymanie kamienicy w czystości. Protokuł za to samo spisano na właściciela posesji przy ul. Głównej 15. (bip)

Wykaz chorób zakaźnych w Łodzi
od dnia 20.VIII. do 26.VIII. 1922 r.

Rodzaj choroby	chorych	zgonów	W tej liczbie zachorow. męż.	kob.	chrz.	żyd.
Tyfus plamisty	1	—	1	—	1	—
Tyfus brzuszny	29	4	14	15	22	7
Czerwonka	20	10	9	11	20	—
Płonica	4	—	3	1	3	1
Błonica	1	—	—	1	—	1
Odra	2	1	1	1	2	—
Zap. opon. mózg.	1	—	1	—	1	—
Róża	3	—	1	2	1	2
Jaglica	7	—	1	6	4	3
Zimnica	1	—	—	1	1	—
Gruźlica	—	11	—	—	10	1

Kryminalistyka.

Napad bandycki. Na drodze Włoskowice—Tartan, około stacji kolejowej Kamieńsk, nieznani sprawcy, uzbrojeni w rewolwery, napadli na przejeżdżających kupców: Joska Wajngolda i Elę Bregiera, mieszkańców Kamieńska. Bandyci zagrozili kupcom śmiercią, o ileby wszczęli alarm i sterroryzowawszy ich zrabowali kilkadziesiąt tysięcy marek poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Napadnięci zameldowali o napadzie policji, lecz poczyniona obława nie dała żadnego rezultatu. (bip)

Napad rabunkowy. W nocy, z dnia 18 na 19 b. m został dokonany napad bandycki na mieszkanie Marjanny Matirzewskiej w Zgierzu. Pod groźbą użycia broni, zrabowali jej napastnicy kilkadziesiąt tysięcy marek, poczem zbiegli.

Następnego dnia poszkodowana zameldowała w policji o napadzie, zaznaczając że wobec tego, iż jest w podeszłym wieku i boi się zemsty bandytów, nie zameldowała natychmiast o zajściu.

Policja wszczęła energiczne śledztwo i udało się jej schwytać jednego z współsprawców napadu, niejakiego Albina Kurowskiego, którego też poszkodowana poznała. Odstawiono go do więzienia. (bip)

Rynek pieniężny.

—x—

Giełda warszawska.

Tendencja dla marki niemieckiej znacznie osłabła. Pierwszy kurs 6 pod naciskiem podaży spadł następnie na 5.50. Jednocześnie waluty zachodnie poruszały się zwyżkowo.

Akcje w chwiejnem usposobieniu przy małych obrotach, handlowe nieco niżej, inne bez tranzakcji, z przemysłowych cukrowni bez obrotów, węglowe Lilpop, Jabłkowski niżej, Starachowickie i Ostrowieckie podniosły się nieco, lecz utrzymać się nie mogły, mocniej Borkowski i Żyrardowskie, słabiej żegluga. Papiery bez zmiany.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 8525 — 8600
Dolary kanad. 8550.
Franki bel. 668.
Kor. czeskie 275.
Marki niem. 6.30.

Czeki i wpłaty.

Belgja 652.
Berlin 6.10—5.50,
Gdańsk 6.05—5.50.
Budapeszt 510.
Londyn 38600.
Nowy Jork 8600.
Drobne dolary 8600—8360.
Paryż 668—671.
Praga 287.50
Szwajcarja 1638.
Wiedeń 12.25

Listy zastawne.

Miljonówka 1585.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 225—218.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 marek 49.30
5 procen. obl. m. Warszawy 245.

Akcje.

Bank Kred.Warsz. 3600—3700
Bank Zachodni 5250.
Bank Handl. w Warsz. 6100
Bank kup. łódzk. 1225
Drzewo 1650.
Lilpop 5750.
Węgiel 13500.
Modrzejewski 7800.
Rudzki 3750.
Cukier 80000.
Ostrowiec 11100.
Zieliński 1750
Starachowice 6250—6600.
Pocisk 1025.
Żyrardów 128000.
Borkowski 1675.
Bracia Jabłkowscy 2950.
Polska nafta 1925.
Żegluga 1865.

Z czarnej giełdy warszawskiej.

Wczoraj na warszawskiej giełdzie nieurzędowej notowania były następujące:

Dolary 8650.
Mk. niem. 6.85.
Franki franc. 675.
Funty 39300.
Ruble złote 386,000.
Ruble srebrne 2945.
Bilon 1295.

Czarna giełda w Łodzi.

W dniu wczorajszym tranzakcje na nieurzędowej giełdzie w m. Łodzi miały tendencję mocną przy obrotach średnich. Kursy kształtowały się następująco:

Dolary 8500.
Funty 37800.
Franki fr. 660.
Franki belg. 625.
Franki szwajc. 1600.
Marki 6.50—6.40.
Kor. austr. 0.12.
Kor. czesk. 300.
Liry 375.
Leje 60.
Miljonówka 1650.
Wiedeń czeki 0.12.50.
Berlin czeki 6.20.

Giełda wstępna w Gdańsku.

GDANSK, 31 sierpnia.
Marka polska 18—18 i pół.
Dolary 1650—1700.
Tendencja mocna.

Kobieta na drutach.

Sensacyjny wypadek na stacji częstochowskiej.

Nocy onegdajszej miejscowa stacja poruszona została niezwykle sensacyjnem wydarzeniem, które jakby wyjęte było żywcem z kinematograficznych dramatów amerykańskich.

Oto o g. 2-ej w nocy, załamało się kilka szyb oszklonego dachu nad peronem i oczom zdumionych pasażerów, tłoczących się na stojący już na stacji pociąg kurjerski, ukazał się nadzwyczajny widok. Przez dach zwisnęła nad peronem kobieta zupełnie obnażona, a zarazem rozległ się trwożny okrzyk: „Rany Boskie, ratunku!"..

Zanim zdołano się zorjentować nad przyczyną tego zjawiska, upłynęło kilka minut, dopiero rozpaczliwe krzyki będącej w niebezpieczeństwie niewiasty, pobudziły służbę kolejową do akcji ratunkowej owej tajemniczej damy, której tylko dolną połowę ciała aż po łokcie, na których zwisnęła na ramach szyb, miała możność ujrzeć szersza galerja widzów.

Po kilku minutach jednakże zarządzono akcję ratunkową. Rozpostarto kożuch konduktorski na peronie, trzymany przez czterech pracowników kolejowych i na ten właśnie kożuch, spadła owa tajemnicza niewiasta.

Jak się okazało, bohaterką sensacyjnej przygody była pątniczka lat około 50-ciu, którą urzędnik inspekcji p. Nowicki zaprosił na nocleg do pokoju brygad konduktorskich. — Widocznie jednak nocleg ten nie podobał się pątniczce, gdyż o g. 2-ej w nocy, wyszła przez okno na dach w bieliźnie, trzymając resztę odzieży w rękach. Z dachu drewnianego weszła niebacznie na dach szklany, który pod ciężarem załamał się i kobieta, w niezwykłej trwodze o życie, zwisła nad peronem, zaczepiając się o druty telegraficzne.

Dodać należy, że wskutek powyższego incydentu dwa pociągi osobowe, stojące na stacji uległy opóźnieniu, gdyż wszyscy pasażerowie wylegli na peron, celem przyjrzenia się niezwykłemu widowisku.

Komunikat.

—:—

Z teatru „Scala".

Doborowy zespół letniego teatrzyka „Scala" cieszy się ciągle zupełnie zasłużonem powodzeniem. Publiczność szczególnie wyróżnia W. Jeleckiego, niezrównanego w swoich scenach mimicznych, oraz wyśmienicie naśladującego poszczególnych artystów, występujących w nazwanym teatrze.

Benefis W. Jeleckiego odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 b. m. Publiczność niezawodnie poprze należycie swojego ulubieńca.

Początek codz. o godz. 9-ej wiecz.

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi

podaje do wiadomości p.p. Konsumentów, że z powodu bezrobocia zmuszony jest do wstrzymania dopływu gazu. Należy zatem od dnia **dzisiejszego** pozamykać wszystkie kurki przy lampach, kraniki do kuchenek i innych przyrządów, oraz zamknąć główny kran przy gazomierzu.

Niewypełnienie niniejszej instrukcji może pociągnąć za sobą **nieszczęśliwe wypadki,** za które Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi **nie będzie odpowiadał.**

O przywróceniu normalnego ciśnienia gazu w przewodach będzie zawczasu ogłoszone. 939—1

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi.

Łódź, dn. 31 sierpnia 1922 r. 989—1

Sekcja Przedszkolnego Wychowania

przy Stow. Naucz. Piotrkowska 16, Południowa 3.

Podaje do ogólnej wiadomości, iż **rok szkolny 1922-1923** na kompletach freblowskich jak i na lekcjach prywatnych **rozpoczyna się z dniem 1 września** r. b.

Sekcja poleca wykwalifikowane freblanki.

Kancelarja czynna codziennie od 12—1 i od 5—6.

954—1 **Zarząd.**

Dyrekcja gimn. im. Orzeszkowej

zawiadamia, iż egzaminy poprawkowe i wstępne do kl. III-ciej, IV-tej i VII-mej odbędą się w poniedziałek dn. 4-go września; lekcje rozpoczną się dn. 5-go września o godz. 9-tej z rana. 864—1

Związek Zawodowy Nauczycieli żydowskich szkół średnich w Łodzi

ostrzega ogół nauczycielstwa przed objęciem posady **naucz. matematyki i fizyki** w Żeńskiem Gimn. Żyd. w Łodzi (ul. Piramowicza 7) bez porozumienia się z Zarządem Związku (Południowa 3). 11962—1

Słuchacz Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie z praktyką biurową poszukuje jakiejkolwiek **posady biurowej**

Referencje pierwszorzędne

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Adm. „Głosu Polskiego" pod „Jotem". 876—3

Nauczyciel matematyki poszukuje lekcji w szkole średniej. Oferty do „Głosu" pod „18" 705—3

Ogłoszenia drobne.

Nauka i wychowanie.

(Za wyraz 30 mk.)

Angielski, francuski. Zapisujcie się na kursa wieczorowe Ambiard i Deo „Linguarum Schola" Piotrkowska 120. Pierwszorzędne zakłady typu Berlitza. 778—20—n

Angielka z dyplomem udziela lekcji. Oferty sub „E. A." 964—2—n

Hebrajskiego udziela dyplomowany nauczyciel szkół ludowych. Wiadomość: Jakubowicz, ul. Piotrk. 92. 963—1—n

Młoda panna udziela lekcji angielskiego prywatnie. Piotrkowska 102, m. 4. 665—3-n

Nauczyciel rysunków, malarstwa, z długoletnią praktyką pedagogiczną, pierwsza siła poszukuje lekcji w gimnazjum. S. Jakubowski, ul. N.-Targowa 14. 612—5-n

Nauczycielka udziela początków według najnowszej metody. Również przyjmę uczenice na stancję. Przejazd 48 m. 20. 11767—2—n

Student poszukuje popołudniowej posady w szkole. Łaskawe oferty sub „36" 925—1-n

Kupno i sprzedaż.

(Za wyraz 45 mk.)

A. Kredens, stół, krzesła, łóżka, szafy, lustro, otomanę, gabinet sprzedam. Sienkiewicza 59 m. 21, oficyna pierwsze piętro, Kaliński. 908—2-k

Do sprzedania rower damski. Główna № 11 (ślusarnia). 872—3-k

Fortepian w dobrym stanie do sprzedania, ul. Piotrkowska 41 m. 53. 938—2-k

Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, maszyny do szycia. Płacę najlepiej! Wajnreich, Benedykta 19. 423—15-k

Maszynę Singera dużą bębenkową, jak nową, rower damski, sprzedam tanio. Litke, ul. Gdańska 148. 956—1-k

Młode wilczki oraz lustro ciemne do sprzedania. Zielona 48, Turowski. 934-1-k

Pianino koncertowe, dobrej marki do sprzedania. Rozwadowska 15, Wikliński. 958—3-k

Pianino amatorskie nadzwyczajnej piękności o anielskich tonach sprzedam. Oferty pod „Amator". 967—1—k

Pianina, fortepiany poleca Chodkowski, ul. Sienkiewicza 25. 805-8-k

Piekarnia do sprzedania Wiadomość: Zielona № 65, F. Marciszewski. 884—2-k

Sprzedam morgę ziemi w Tomaszowie Rawskim Wiadomość: Przejazd 48 m. 20. 768-2-k

Sprzedam otomanę pluszową. Szosa Pabjanicka 20, Kubicki. 11951—3—k

Sprzedam dwie maszyny pończosznicze, sanki. Południowa 40, Szreter. 918—1-k

Posady i praca.

Poszukiwane.

(Za wyraz 30 mk.)

Inteligentna panna, posiadająca sześcioklasowe świadectwo, (ukończyła 7 klas), znająca chemię, łacinę i inne języki — poszukuje posady farmaceutki, praktykantki. Wymagania skromne. Oferty sub. „Apteka". 812—5-p

Młody inteligentny człowiek z dwuletnią praktyką pomocnika-buchaltera poszukuje jakiejkolwiek posady. Łaskawe oferty sub „Sz. T." do Głosu. 916-2-pp

Magazynier z wieloletnią praktyką z dobremi świadectwami, poszukuje posady w tkalni mechanicznej, ewentualnie w ekspedycji. Oferty do „Głosu" pod „Magazynier". 11960—1—pp

Rysownik textilny poszukuje posady. Łaskawe oferty do „Głosu" pod „Amerykanin". 912—1-pp

Technik-mechanik, rysownik, znajomość elektrotechniki, energiczny, samodzielny poszukuje posady. Może wyjechać. Oferty do Głosu sub „Energiczny technik". 859—2-pp

Zaofiarowane.

(Za wyraz 40 mk.)

Potrzebne nauczycielki domowe, konw. fr., niemiecka, muzyka; freblanki z praktyką, bony tylko z dobremi świadectwami. Biuro Sękowskiej Przejazd 14. 797-3-zp

Potrzeba zdolnego buchaltera, wykładowcę, tygodniowo, w porze wieczorowej. Zgłosić się do Y. M. C. A. Piotrkowska № 243. 941-1-pz

Starsza panna (umiejąca krój) do sukien i okryć zaraz potrzebna. Oferty składać do „Głosu" pod „Krój" 937-1-pz

Lokale i mieszkania.

(Za wyraz 40 mk.)

Potrzebny pokój umeblowany, w centrum miasta, dla pojedyńczej osoby. Cena obojętna. Oferty do „Głosu" pod „L. K." 190—3-1

Pokój z utrzymaniem (tylko na rok szkolny) dla dwuch uczenic lub nauczycielek. Zgłoszenia do „Głosu" sub „L. L.". 11961—1—m

Doniesienia rozmaite.

(Za wyraz 05 mk.)

Akuszerka Pipikowa przyjmuje zamówienia pań miejscowych i przyjezdnych. Piotrkowska № 132. 11861—10-d

Na prywatne obiady przyjmę stołowników inteligentnych. Karola 20 m. 5. 927-1-d

Pracownia sukien damskich i dziecinnych; wykonanie prędkie i tanie. Karola 20 m. 5. 926—1-d

Przybłąkał się pies rasy foxterier. Odebrać można za zwrotem kosztów. Krucza № 5, Pawłowski.

Zagubione dokumenty:

(Za wyraz 20 mk.)

Bergman Lajb zgubił tymcz. dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 875—3-z

Bączyk Bolesław zgubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 868—3-z

Bornsztajn Salomon zgubił kartę powołania, przez Dow. Wojsk. Samochodowych w Krakowie. 919—1-z

Folak Oskar zgubił paszport niemiecki oraz kartę powołania wraz z portfelem. 933—3-z

Grynberg Izaak zgubił paszport niemiecki, metrykę urodzenia, oraz kartę powołania z 1902 r., wyd. w Łodzi. 871—5-z

Gołębiowski Jan zgubił paszport niemiecki, wyd. w gm. Dąbkowice. 794—3-z

Herman Sala zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 935—3-z

Hartzstark Józef zgubił papiery wojskowe, wyd. z 28 p. Strz. Kan. oraz kartę bezterminowego zwolnienia, wyd. w P. K. U. 928-3-z

Koplewicz Aron zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 952—3-z

Klajn Szlama zgubił paszport familijny, wyd. w Łodzi. 832—3—z

Kuc Adolf zgubił kartę bezterminowego urlopu, wyd. w Łodzi. 834—3-z

Łaktionow Dymitr zagubił tymczasowy dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 791—3-z

Mirel Lajb zgubił paszport polski, wyd. w Łodzi. 946—3-z

Minkiłow Anna zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 862-3-z

Posłuszna Wiktorja zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w Kłodawie. 828—3—z

Słapczyńska Konstancja zgubiła dowód osobisty, wyd. w Przedborzu. 929—3-z

Tagelichtówna Róża zgubiła dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 648—3-z

Teichman Froim zgubił kartę powołania z 1897 r., wyd. w Łodzi. 11761—3—z

Wiśniewski Stefan zgubił dowód osobisty, oraz kartę powołania, wyd. w Łodzi. 879-2-z

Wodzyńska Walerja zgubiła paszport niemiecki wyd. w Ujeździe. 794-3-z

Wajnberg Józef zgubił tymczasowy dowód osobisty oraz kartę powołania z r. 1892, wyd. w Łodzi. 922—3-z

Znamczowski Abram Icek zgubił paszport rosyjski, oraz kartę powołania roczn. 1873. 911-3-z

Zdziebczyński Adam zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 844-3-z

Zgubiono tymczasowy dowód osobisty, wydany w Wolicy Kieleckiej, świadectwo urodzenia, wydane w Stopnicy i kartę powołania z 1899 r., wydaną w Kielcach, wszystko na imię Zały Bydłowskiego. 811—3-z

W drukarni „Głosu Polskiego", Piotrkowska 86. Redaktor i wydawca **Marceli Sachs.**